

## UZASADNIENIE

W dniu 2 kwietnia 2014 roku do tut. Sądu wpłynął wniosek D. R. o otwarcie i ogłoszenie testamentu Z. P. (1), zmarłej w dniu 6 października 2013 roku w W. oraz o stwierdzenie, że na jego podstawie nabyła w całości spadek po Z. P. (1). W uzasadnieniu wniosku wskazała, iż na mocy sporządzonego przez zmarłą testamentu sporządzonego w dniu 10 lutego 2009 roku w formie aktu notarialnego, zarejestrowanego w rep. (...), została ona powołana do całości spadku po Z. P. (1). Jednocześnie wnioskodawczyni wskazała, że do ustawowego kręgu spadkobierców po testującej należą jej bratanice: M. P. (1) oraz K. G. i Z. K. (1) podając, że nie dysponuje adresami uczestniczek postępowania, albowiem wiedzy w tym zakresie nie posiadała także Z. P. (1) (wniosek k. 1 - 2).

Pismami z dnia 1 grudnia 2014 roku oraz 3 grudnia 2014 roku (data nadania przesyłki poleconej) uczestniczki postępowania – bratanice zmarłej - M. P. (2), K. P. oraz S. K. wskazały swoje prawidłowe dane adresowe i wskazały na pewne nieścisłości co do brzemienia ich nazwisk (k. 36 - 37).

W odpowiedzi na wniosek M. P. (2) wniosła o stwierdzenia nabycia spadku po Z. P. (1) na podstawie ustawy na przez S. K., M. P. (2) i K. P. po 1/3 części każda z nich. Wskazała także, że kwestionuje ważność testamentu z dnia 10 lutego 2009 roku.

Uzasadniając zajęte stanowisko wskazała, iż w treści złożonego do akt sprawy testamentu znalazły się błędy świadczące o poważnych problemach z pamięcią testującej oraz braku jej rozeznania co do rzeczywistości, takich jak m. in. błędnie podane nazwisko uczestniczki. Pokreśliła także, że sposób wypełnienia oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, złożonego do akt sprawy XVI C 445/09, oraz podpisanego przez Z. P. (1), tj. częściowe jego wypełnienie przez inną osobę oraz nieczytelne zapiski Z. P. (1), wskazują na brak możliwości Z. P. (1) do złożenia podpisu, co z kolei w ocenie uczestniczki wyłącza także możliwość, by była ona zdolna do złożenia podpisu pod treścią testamentu notarialnego.

W dalszej części uczestniczka wskazała, że Z. P. (1) od lat 80 – tych ubiegłego wieku była nie zrównoważona psychicznie, co przejawiało się w jej kontaktach w rodziną, w szczególności matką N. P., z którą zamieszkiwała. M. P. (2) przytoczyła szereg zachowań Z. P. (1) względem jej matki mających na celu skłonienie N. P. do sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. takich jak: przecinanie kabli elektrycznych od lodówki i telefonu, wyrzucanie jedzenia, znoszenie do mieszkania przedmiotów znalezionych w śmietnikach, pozostawianie w mieszkaniu wiadomości obelżywych adresowanych do N. P. czy stosowanie wobec niej przemocy fizycznej skutkującej koniecznością hospitalizacji.

W jej ocenie o złym stanie psychicznym Z. P. (1) świadczyło także zakłócenia przez nią uroczystości pogrzebowych jej bratowej, a matki M. P. (2). Uczestniczka wskazała także, że Z. P. (1) od lat pozostawała pod silnym wpływem D. R., która świadomie zmierzała do uniemożliwienia pojednania testującej z rodziną, czerpała korzyści z rozporządzania lokalem mieszkalnym opatrzonym nr (...) przy ul. (...) w W., nie uiszczając opłat należnych z tytułu eksploatacji, a także nakłoniła Z. P. (1) do składania oświadczeń woli o wskazanej treści, wykorzystując jej brak rozeznania w rzeczywistości (odpowiedź na wniosek M. P. (2) k. 50-59).

Podczas rozprawy w dniu 11 marca 2015 roku D. R. oświadczyła, że odnalazła także inne testamenty sporządzone przez Z. P. (1). W wykonaniu zobowiązania Sądu w dniu 17 marca 2015 roku przedłożyła do akt sprawy testamentu sporządzone przez Z. P. (1) w dniu 15 czerwca 2004 roku oraz 11 września 1998 roku (protokół rozprawy z dnia 11 marca 2015 roku – k. 75-77, pismo z dnia 17 marca 2015 roku k. 85-87).

Na dalszym etapie postępowania wnioskodawczyni i uczestniczka M. P. (2) konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. P. (1) urodziła się (...) w W.. Jej rodzicami był A. P. i N. P. z domu P.. A. P. nie powrócił do Polski po II wojnie światowej i zmarł w Niemczech w latach 70 – tych XX wieku.

Z. P. (1) nigdy nie zmieniła stanu cywilnego i do śmierci była panną. Nie miała ona dzieci ani biologicznych, ani przysposobionych. Z. P. (1) miała dwóch braci – L. i J.. L. P. zmarł w 1983 roku, a J. P. – w 1997 roku. J. P. miał jedną córkę – M. P. (2). Z kolei L. P. miał dwie córki – K. Z. oraz Z. K. (2) (odpis skrócony aktu zgonu k. 8, zapewnienie spadkowej D. R. k. 76 - 77). K. Z. nosiła także w przeszłości nazwisko: (...) (pismo k. 37; dane w bazie PESEL-SAD).

Z. P. (1) mieszkała przez wiele lat w lokalu mieszkalnym numer (...) znajdującym się w budynku mieszkalnym numer (...) przy ul. (...) w W.. W mieszkaniu tym Z. P. (1) mieszkała z matką N. P. do lat 90 – tych XX wieku. Pomiędzy Z. P. (1) a jej matką N. P. istniał konflikt już od lat 70 - tych XX wieku. Płaszczyzną konfliktu był lokal mieszkalny przy ul. (...), który w ocenie Z. P. (1) był za duży. Z. P. (1) próbowała namówić matkę do sprzedaży wskazanego lokalu, a za uzyskane w ten sposób środki w części przypadającej jej w drodze dziedziczenia po zmarłym ojcu w części 1/6 zamierzała przeznaczyć na zakup własnego mieszkania. Wobec sprzeciwu N. P. konflikt pomiędzy matką i córką narastał i przybierał na siłę. Z. P. (1) pozostawała w konflikcie także z braćmi – L. i J. P..

Spór pomiędzy Z. P. (1) a N. P. był bardzo głęboki. Swoim zachowaniem Z. P. (1) próbowała skłonić matkę do opuszczenia mieszkania przy ul. (...) – m.in. uniemożliwiała N. P. kontakt z pozostałymi członkami rodziny pozbawiając ją dostępu do domofonu i telefonu, przynosiła do mieszkania rzeczy przypuszczalnie znalezione wśród odpadów, jednocześnie zaniechując właściwej opieki nad matką jako osobą starszą. Konflikt ten objawiał się także w postaci pozostawiania w mieszkaniu przez Z. P. (1) kartek z obelżywymi wiadomościami adresowanymi do N. P. i J. P., który regularnie odwiedzał matkę i opiekował się nią.

Podczas obecności J. P. w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) wielokrotnie dochodziło do awantur pomiędzy nim a Z. P. (1), podczas których dochodziło także do interwencji Policji. N. P. wielokrotnie wskazywała, iż obawia się swojej córki, której zachowanie oceniała jako nieprzewidywalne. Przed Prokuraturą Rejonową W. – M. toczyło się postępowanie wszczęte z inicjatywy Z. P. (2), w toku którego N. P. sporządziła pismo opisujące jej stosunku z córką podając, iż córka jej nienawidzi, życzy jej śmierci, szykanuje ją i obraża, jak również stosuje wobec niej przemoc fizyczną (zeznania A. C. – k. 219-221, zeznania B. R. – k. 221-223, zeznania – k. 223,224, zeznania M. P. (2) – k. 229v-300v, pismo N. P. do Prokuratury Rejonowej W. – M. – k. 263 - 263v).

Na początku lat 90 – tych XX wieku N. P. trafiła do szpitala z uwagi na doznany uraz w postaci pęknięcia czaszki. Została ona przetransportowana do szpitala przy ul. (...) bez wierzchnich ubrań, a po zakończeniu hospitalizacji zamieszkała wraz z synem J. P. w jego mieszkaniu przy ul. (...) w W.. W 1993 roku N. P. zmarła (zeznania M. P. (2) k. 229v-300v).

N. P. sporządziła testament, w którym powołała do spadku J. P. w zakresie przysługującego jej prawa własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W.. M. P. (2) nabyła w całości spadek po zmarłym w 1997 roku ojcu J. P. (zeznania M. P. (2) k. 229v-300v).

Konflikt pomiędzy Z. P. (1) a jej matką i braćmi znalazł przełożenie także na relacje z bratanicami – M. P. (2), K. P. i Z. K. (2). Ponownie zarzewiem konfliktu był lokal mieszkalny zamieszkiwany przez Z. P. (1) oraz brak porozumienia w jego przedmiocie z pozostałymi współwłaścicielkami, w szczególności M. P. (2). Z. P. (1) wytoczyła także przeciwko M. P. (2) powództwo o zachówek po N. P. (zeznania M. P. (2) k. 229v - 300v).

W dniu 4 stycznia 2005 roku Z. P. (1) została przyjęta na do Kliniki (...) przy ul. (...) w W.. W czasie przyjęcia Z. P. (1) była pobudzona, zaobserwowano u niej zaburzenia orientacji co do czasu, miejsca i sytuacji, wyłączona była możliwość nawiązania z nią logicznego kontaktu. Podczas hospitalizacji Z. P. (1) była kilkakrotnie unieruchamiana. Z uwagi na zaburzenia koordynacji ruchowej nie była ona w stanie złożyć podpisu pod treścią oświadczenia o wyrażeniu zgody na pobyt w placówce. W treści opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłego A. K. dla celów postępowania

przez Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, prowadzonego pod sygn. IV RNs 9/05, w przedmiocie leczenia w szpitalu psychiatrycznym bez zgody, stwierdzono chorobę psychiczną pod postacią zespołu zaburzeń świadomości.

W dalszym okresie Z. P. (1) była trzykrotnie przyjmowana była do Instytutu (...) w W. w datach od 3 lipca 2010 roku do 8 lipca 2010 roku, od 8 lipca 2010 roku do 5 sierpnia 2010 roku oraz od 23 grudnia 2010 roku do 28 stycznia 2011 roku. Podczas wskazanych pobytów u Z. P. (1) rozpoznano kolejno otępienie naczyniopochodne i zaburzenia świadomości, zaburzenia świadomości w przebiegu zespołu otępiennego naczyniopochodnego oraz majaczenia nałożone na otępienie.

Z. P. (1) korzystała także z pomocy medycznej (...) Zespołu Publicznych Zakładów (...) od 2013 roku oraz była pacjentką Pododdziału Nefrologicznego (...) Uniwersytetu Medycznego. U Z. P. (1) zdiagnozowano żółtaczkę w przebiegu guza głowy trzustki wraz z wtórnymi guzami metastatycznymi wątroby oraz zespół otępienny. Podczas hospitalizacji odstąpiono od przeprowadzenia zabiegu inwazyjnego z uwagi na stan Z. P. (1), wykluczający możliwość świadomego wyrażenia przez nią zgody na przeprowadzenie zabiegu (dokumentacja medyczna Z. P. (1) k. 95 - 166).

W dniu 11 września 1998 roku Z. P. (1) sporządziła dokument, którym opisuje swoje życie, stwierdza, że bratanice ma „okropne” i czekają one na jej śmierć, aby sprzedać zajmowane przez nią mieszkanie. Wskazała także, że posiada przyjaciół, „cudownych ludzi” – państwa D. i S. R. (pismo z dnia 11 września 1998 roku k. 86 - 87).

W dniu 15 czerwca 2004 roku Z. P. (1) sporządziła także pismo zatytułowane „Testament przezemnie pisany”, w treści którego wskazała, że jej ostatnią wolą jest, by spadek po niej, tj. „mieszkanie, w którym zamieszkują przy ul. (...) oraz wszystko co w tym mieszkaniu się znajduje” oraz oszczędności, przypadł D. R.. Dokument ten ma postać maszynopisu z odręcną adnotacją „Treść zgodna z moją decyzją” oraz podpisem Z. P. (1) (pismo z dnia 15 czerwca 2014 roku k. 85).

W dniu 10 lutego 2009 roku Z. P. (1) sporządziła przez emerytowanym notariuszem H. W., zastępcą notariusza A. N., prowadzącej Kancelarię Notarialną w W. przy ul. (...) lok. (...) testament, w którym do całości spadku powołała D. R. oraz wydziedzicza swoje trzy bratanice: M. P. (1), K. G. i Z. K. (1), wskazując, że bratanice nie utrzymują z nią kontaktów rodzinnych, nie interesowały się nią podczas ciężkiej choroby w 2008 roku, a podczas jej hospitalizacji zabrały z jej mieszkania biżuterię i dokumenty. Podała także, że gdyby nie opieka D. R. to umarłaby z głodu (testament notarialny z dnia 10 lutego 2009 roku za Rep. (...)k. 4 - 4v).

W piśmie sporządzonym w toku postępowania przez Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa I Wydziału Cywilnego I Ns 11557/95 oraz w treści oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach Z. P. (1) wskazała, że jest osobą samotną, a jej rodzina nie interesuje się jej stanem oraz stanem mieszkania, w którym zamieszkuje. Z. P. (1) podała także, że jej bratanice, pomimo że posiadają własne mieszkania, czekają tylko na jej śmierć, aby móc swobodnie dysponować lokalem mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w W. (pismo w sprawie I Ns 1157/95 k. 88, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku i dochodach k. 89).

Z. P. (1) zmarła 6 października 2013 roku w Hospicjum (...) w W.. Przyczyną śmierci był rak trzustki z przerzutami, niewydolność wielonarządowa oraz niewydolność sercowo – oddechowa (odpis skrócony aktu zgonu k. 8, karta statystyczna do karty zgonu k. 9).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony, zeznania świadków, uczestniczki oraz zapewnienia spadkowego złożonego przez wnioskodawczynią. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, uczestnicy nie kwestionowali rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądali złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Także Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości, co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

Nie miały istotnego znaczenia dla sprawy dowody z dokumentów w postaci złożonych przez uczestniczkę kserokopii zapisków znajdujących się na kartach 260-262 niniejszej sprawy. Zgodnie z twierdzeniami uczestniczki autorem przedstawionych zapisków miał być jej ojciec J. P. oraz Z. P. (1), należy jednak wskazać, iż Sąd przyjął brak przesłanek

do przyjęcia takiego stanowiska. Żadna z treści przedstawionych notatek nie pozwala na identyfikację ich autora. Zaznaczyć także należy, iż przedmiotem niniejszej sprawy nie jest ustalenie konkretnych czynów Z. P. (1) względem jej matki i brata J. P., a stwierdzenie nabycie spadku po Z. P. (1), z uwzględnieniem oceny jest stanu psychicznego w okresie testowania. Ustalenie poszczególnych faktów z relacji łączących Z. P. (1) z członkami jej rodziny miało zatem ograniczone znaczenie przy wypracowaniu merytorycznego orzeczenia w sprawie.

Sąd nie miał także żadnych zastrzeżeń co do prawdziwości czy rzetelności sporządzenia dokumentacji medycznej przedstawionej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1318 ze zm.) przez Instytut (...) w W., Pododdział Nefrologiczny Katedry i Zakładu (...) w W. oraz Hospicjum (...) w W..

Co do zasady Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania wszystkich świadków. Jednakże nie wszystkie zeznania stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Oceniając zeznania A. C. Sąd miał na względzie, iż wiele przedstawianych przez nią okoliczności pochodziło z relacji uzyskanej od uczestniczki M. P. (2) bądź też jej syna P. P. (1). Świadek sama wskazała, iż Z. P. (1) znała jedynie z opowiadań i widziała ją jedynie raz podczas pogrzebu matki uczestniczki. Sąd dał wiarę jej zeznaniom w zakresie w jakim odnosiły się one do sytuacji, których A. C. była naocznym świadkiem oraz w zakresie, w jakim świadek mówiła o faktach, nie zaś o domysłach swoich czy też innych osób. Uwadze Sądu nie uszedł także fakt, iż zeznania A. C. nie mogły stanowić istotnego dowodu w zakresie ustalenia przez Sąd stanu psychicznego testującej w okresie zbliżonym do testamentu, albowiem jedyny kontakt świadka ze spadkodawczynią nastąpił w lecie 2004 roku, podczas, gdy sporządzenie kwestionowanego testamentu miało miejsce w 2009 roku.

Podobnie Sąd ocenił zeznania B. R. oraz A. B., uwzględniając je w zakresie w jakim stanowiły przytoczenie twierdzeń N. P. oraz J. P., relację zdarzeń, których uczestniczkami były B. R. i A. B., w tym zeznania co do wiadomości pozostawianych matce przez Z. P. (1).

Całkowicie wiarygodne były dla Sądu zeznania K. S., która wielokrotnie spotykała się z Z. P. (1) osobiście. Dla Sądu istotne znaczenie miał też fakt, że świadek była osobą obcą dla obu stron postępowania, a zatem nie była ona w żaden sposób zainteresowana konkretnym rozstrzygnięciem na rzecz jednej z nich. Sąd dał wiarę także zeznaniom E. P. i P. P. (1) jako bezpośrednich uczestników zajścia z udziałem Z. P. (1).

Niemniej zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia w sprawie były była opinia kompleksowa sporządzona przez biegłego w zakresie psychiatrii R. W. oraz biegłego sądowego z zakresu psychologii P. B. (k. 330 - 356), uzupełniająca opinia ustana wygłoszona przez wskazanych biegłych podczas rozprawy z 23 stycznia 2017 roku (k. 400 - 404) oraz opinia sporządzona przez biegłą sądową z zakresu psychiatrii A. M. (k. 449 - 463).

Odnosząc się do opinii sporządzonej przez biegłych R. W. i P. B. należy wskazać, iż została ona zakwestionowana przez uczestniczkę już po wydaniu przez nich opinii ustnej uzupełniającej. W treści kolejnej opinii sporządzonej w sprawie przez lekarza psychiatrii A. M. biegła ponownie zbadała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów i okoliczności wskazanych przez uczestniczkę w treści jej pisma z 2 lutego 2017 roku (k. 415 - 417). Opinia ta nie była już kwestionowana przez któregokolwiek z uczestników postępowania.

W ocenie Sądu obie w/w wskazane opinie sporządzone zostały w sposób rzetelny, a materia przedstawiono biegłym do zbadania została poddana dokładnej analizie. Mając na względzie, iż biegła A. M. podzieliła ustalenia poczynione przez biegłych R. W. i P. B. w zakresie oceny stanu psychicznego Z. P. (1) w okresie zbliżonym do okresu testowania Sąd przyjął, iż zarzuty pod adresem kompleksowej opinii sporządzonej w sprawie należało ocenić jako całkowicie bezpodstawne.

Kluczowe dla wypracowania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie było zgodne i stanowcze ustalenie wszystkich w/w biegłych, iż pomimo ekscentrycznego i niekiedy niestosownego do sytuacji zachowania, Z. P. (1) nie była ona osobą chorą psychicznie, a **w dacie sporządzania testamentu tj. 10 lutego 2009 roku, pozostawała ona w stanie pozwalającym na swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.** Samo niezwykle czy

niestandardowe zachowanie w życiu codziennym nie oznacza automatycznie braku zdolności do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji czy wyrażenia woli.

Biegli zgodnie wskazywali, iż według relacji świadków zastrzeżenia względem zachowania Z. P. (1) były formułowane przez członków rodziny i osoby postronne już od lat 70 - tych i 80 - tych XX wieku, wobec czego zachowania te należało zakwalifikować jako trudności natury osobowościowej, niewyłączające jednak zdolności testowania. Jak podkreślili biegli, przytaczane w toku procesu okoliczności nie wskazują na motywację psychotyczną, a nadto brak jest w danych, by u Z. P. (1) występowały cykliczne wahania nastroju o typie maniakalnym i depresyjnym, charakterystyczne dla zaburzeń afektywnych.

Biegli wyjaśnili także, że podczas pobytów Z. P. (1) w szpitalu psychiatrycznym nie zdiagnozowano u niej choroby psychicznej, a epizody zaburzenia świadomości każdorazowo ustępowały. Biegli podali również, iż stwierdzenie u spadkodawczyni choroby psychicznej w postaci zespołu zaburzeń świadomości w treści opinii w toku postępowania o przyjęcie do szpitala bez zgody (sygn. akt IV RNs 9/05) podyktowane było brzmieniem obowiązujących w tym zakresie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, a nie zdiagnozowaniem u Z. P. (1) choroby psychicznej w sensie medycznym (opinia R. W. i P. B. k. 353 - 356).

Warto w tym miejscu stanowczo zaznaczyć podkreślaną przez biegłych okoliczność, iż przebieg zaburzeń występujących u Z. P. (1) miały charakter falujący i przemijający, natomiast ***elementem stale wskazywanym przez spadkodawczynię w jej wystąpieniach była jej niechęć do bratanic oraz sympatia w stosunku do D. R.*** Niechęć ta wynikała z niezwykle emocjonalnego, drastycznego, wieloletniego i złożonego konfliktu rodzinnego. Także w treści kwestionowanego przez uczestniczkę testamentu, pomimo drobnych i nieistotnych błędów w nazwiskach bratanic, testatorka precyzyjnie określiła i wyartykułowała swoje intencje w złożeniu oświadczenia w danym kształcie, zbieżnym z oświadczeniami składanymi przez nią wcześniej. Z treści testamentu, biorąc pod uwagę ilość przedstawianych danych, wyraźnie dało się ustalić tożsamość bratanic testatorki. Treść testamentu jest logiczną konsekwencją wrogości jaka istniała między spadkodawczynią a jej bratanicami. Nie było to więc rozstrzygnięcie odbiegające w jakikolwiek sposób od decyzji czy postawy życiowej spadkodawczyni. Wobec zgodnych opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie Sąd nie znalazł jakichkolwiek racjonalnych podstaw do uwzględnienia stanowiska zaprezentowanego przez uczestniczkę i przyjął, iż stan zdrowia Z. P. (1) w czasie testowania pozwalał na swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie przez nią woli.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Po zmarłej osobie fizycznej status spadkobiercy uzyskują wyłącznie osoby, które uzyskały **tytuł powołania do spadku** po spadkodawcy. Polskie prawo zna dwa tytuły powołania do dziedziczenia : ustawę i testament. Normatywną podstawę powyższej okoliczności stanowi art. 926 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459 ze zm., powoływana dalej w skrócie jako kc). Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje dopiero wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Tym samym nie ulega zatem wątpliwości, iż powołanie z testamentu ma zawsze pierwszeństwo przez powołaniem z ustawy. Dopiero w sytuacji braku testamentu lub całkowitej lub częściowej jego nieważności, następuje dziedziczenie ustawowe. Przepis art. 926 § 1 kc wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przez dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza – z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926 § 3 kc – powołanie z ustawy także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych.

Jedną z naczelných zasad prawa spadkowego jest zasada swobody testowania. Osoba fizyczna ma prawnie zagwarantowaną możliwość swobodnego dysponowania majątkiem także na wypadek śmierci, co stanowi niejako przedłużenie swobody w dysponowaniu majątkiem w drodze czynności prawnych dokonywanych za życia (inter vivos). Granice tej swobody są określone w ustawie stosunkowo szeroko, wyznacza je postulat zrozumiałości oświadczeń woli

i możliwości wywołania przez nie skutków prawnych, na które jest skierowane w świetle obowiązującego porządku prawa pozytywnego (tak uznał m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2001 roku, II CKN 543/00, OSNC 2002/1/14). Swoboda testowania jest zagwarantowana przez ustawę, a jej ograniczenia są wyjątkiem (A. Kidyba, E. Niezbecka: Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, Warszawa 2012). Obowiązkiem Sądu jest zapewnienie realizacji ostatniej woli spadkodawcy wyrażonej w testamentie (art. 948 § 1 kc).

Zgodnie z art. 949 § 1 kc spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jest to tzw. testament holograficzny, który stanowi podstawową formę testamentu zwykłego. Forma ta jest powszechnie dostępna dla osób, które umieją czytać i pisać, a jego konstrukcja opiera się na dość rygorystycznie traktowanych przesłankach formalnych, które muszą być zachowane pod rygorem nieważności (ad solemnitatem), a mianowicie do swej ważności wymaga on sporządzenia pismem ręcznym testatora, podpisania oraz – w zasadzie – opatrzenia datą. Tylko dwie pierwsze przesłanki są traktowane przez ustawodawcę w sposób bezwzględny, ich naruszenie powoduje zawsze nieważność testamentu, naruszenie zaś przesłanki trzeciej nie zawsze prowadzi do nieważności testamentu.

Stosownie do art. 950 kc testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Powyższy przepis w zakresie formy odsyła do postanowień art. 79 i nast. ustawy z 14 lutego 1991 roku – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1796 ze zm.). Przepisy o formie aktu notarialnego są dość rygorystyczne i sformalizowane, stąd też ta forma testamentu uważana jest za najbardziej bezpieczną, z uwagi na urzędowy charakter dokumentu oraz udział w czynności notariusza. Przepisy dotyczące formy testamentu mają na celu zapewnienie autentyczności testamentu, woli testowania, zdolności testowania, ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów. Dlatego uznaje się powszechnie, iż najpełniej zabezpiecza on rzeczywistą wolę spadkodawcy. Istotne jest też i to, że testament taki ma charakter dokumentu urzędowego w świetle art. 244 kpc co oznacza, iż jego obalenie jest znacznie utrudnione. Poza tym strona zaprzeczająca prawdziwości takiego dokumentu powinna udowodnić, że dokument ten nie pochodzi od organu, który go wystawił lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 roku, IV CK 428/04, LEX nr 277875).

Warto wskazać, iż przed przyjęciem oświadczenia notariusz obowiązany jest sprawdzić tożsamość spadkodawcy oraz w miarę możliwości ustalić, czy testator ma pełną zdolność do czynności prawnych. Jeżeli poweźmie wątpliwości czy stawiający do aktu ma pełną zdolność do czynności prawnych, ustawa zabrania mu dokonania czynności notarialnej (art. 86 Prawa o notariacie). Przy przyjmowaniu oświadczenia testatora notariusz powinien także zwrócić uwagę, czy spadkodawca ma wolę testowania i czy wolę tę oświadcza swobodnie i świadomie. Artykuł 94 § 1 Prawa o notariacie nakłada także na notariusza obowiązek przekonania się przy odczytywaniu aktu, że osoba biorąca udział w czynności rozumie treść oraz znaczenie aktu, a także, że akt zgodny jest z jej wolą. W realiach niniejszego sprawy nie wykazano jakimkolwiek dowodem tego, że doszło do naruszenia w/w obowiązków. W konsekwencji należało uznać, iż przed notariuszem H. W., zastępcą notariusza A. N. sporządzono prawnie skuteczny i ważny testament Z. P. (1).

Zgodnie z art. 945 kc testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub pod wpływem groźby.

Przyczyny wyłączające świadomość lub swobodę są przykładowo wymienione w art. 82 kc. Chodzi nie tylko o pewne stany trwałe, takie jak choroba psychiczna czy niedorozwój umysłowy, ale także przemijające zaburzenia czynności psychicznych. Zarówno stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a więc musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są, zatem szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli, a nie czynniki zewnętrzne, pod wpływem, których oświadczenie zostało złożone (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1974 roku, OSP 1976/2/30, z dnia 17 listopada 2004 roku, IV CSK 229/04 i z dnia 7 lutego 2006 r. IV CSK 7/05).

Niewątpliwie podobnie należy rozumieć wyłączenie świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli jako przyczyny nieważności testamentu przewidzianej w art. 945 § 1 pkt 1 kc. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób było przyjąć, że Z. P. (1) w chwili sporządzania testamentu była w stanie wyłączającym świadome i dobrowolne wyrażenie woli wywołane zespołem otępiennym lub przyjętymi lekami. Nie świadczy o tym w żadnym wypadku błędne wskazanie w testamencie nazwisk bratanic – M. P. (1) zamiast (...), K. G. zamiast P. i Z. K. (1) zamiast K.. W ocenie Sądu omyłki te miały charakter drobnej, nieistotnej omyłki pisarskiej lub semantycznej, ponadto testatorka mogła nie wiedzieć o zmianie nazwiska K. P.. Jak wykazano w toku postępowania – spadkodawczyni z bratanicami miała bardzo złe relacje, poza tym K. Z. przez wiele lat faktycznie nosiła nazwisko (...).

Jak wskazali biegli, nie jest możliwe ustalenie przyczyny powstania wskazanych omyłek (czy powstały one na skutek błędu notariusza, czy też błędnie podanych danych przez testującą), niemniej należy zwrócić uwagę, że testująca podała szereg danych identyfikujących osoby, które chciała wydziedziczyć – podała ich pochodzenie, imiona rodziców, a przypadku M. P. (2) i K. P. nawet adresy ich zamieszkania. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, że Z. P. (1) prawidłowo wskazała w treści testamentu imię M. P. (2), pomimo, iż jak ustalono w toku postępowania posługuje się ona imieniem M. (zeznania A. C. k. 219-221, testament z dnia 15 czerwca 2004 roku k. 85). Dlatego twierdzenia uczestniczki M. P. (2) co do tego, że w/w omyłki literowe, okoliczności wypełniania oświadczeń w sprawie XVI C 445/09 czy brak możliwości złożenia podpisu, świadczą o nieważności w/w testamentu - należy oceniać jako całkowicie chybione i bezpodstawne. W ocenie Sądu uczestniczka nie wykazała w żaden sposób, iż sporządzony w dniu 10 lutego 2009 roku przed notariuszem H. W. testament Z. P. (1) jest nieważny.

W tym miejscu należy także odnieść do pozostałych testamentów sporządzonych przez Z. P. (1) w dniu 15 czerwca 2004 roku (k. 85) oraz w dniu 11 września 1998 roku. Analizując pierwszy z nich należy wskazać, iż nie spełnia on wymogów formalnych przewidzianych dla jego skuteczności w treści art. 949 kc, albowiem nie został on w całości napisany przez Z. P. (1) pismem odręcznym. Testament ten był więc nieważny i nie mógł zatem stanowić podstawy do dziedziczenia po Z. P. (1). Niemniej jego treść, potwierdzona przez spadkodawczynię poprzez dokonanie odręcznej adnotacji „Treść zgodna z moją decyzją” wskazuje na motywację testującej, jej sympatię dla D. R. oraz niechęć do bratanic. Pomimo, iż testament ten nie może zostać uznany za ważny, stanowi on istotne źródło co do woli Z. P. (1) w zakresie rozporządzenia przysługującym jej majątkiem. Ponadto warto zwrócić uwagę, iż został on sporządzony w czerwcu 2004 roku, tj. ponad 4 lata wcześniej niż testament notarialny z dnia 10 lutego 2009 roku, co stanowi o stałości uczucia niechęci Z. P. (1) do jej bratanic.

Odnosząc się z kolei do treści dokumentu z dnia 11 września 1998 roku (k. 86 - 87) Sąd uwzględnił, iż w jego treści spadkodawczyni nie zawarła oświadczenia w przedmiocie rozporządzenia jej majątkiem mortis causa. Tym samym w istocie ogóle nie stanowił on testamentu. Niemniej, podobnie jak w przypadku testamentu z dnia 15 czerwca 2004 roku, stanowi on przejaw stosunku Z. P. (1) do jej bratanic oraz D. i S. R.. Oświadczenie Z. P. (1) zawarte w omawianym dokumencie było dla Sądu o tyle istotne, iż sporządzone zostało w 1998 roku. Upływ ponad dziesięć lat pomiędzy złożeniem omawianego oświadczenia a sporządzeniem przez notariuszem testamentu w ocenie Sądu stanowi o stałości odczuć spadkodawczyni w stosunku do jej rodziny oraz D. R., co na kanwie niniejszej sprawy stanowi zaprzeczenia twierdzeń uczestniczki, iż rozporządzenie testamentowe Z. P. (1) na rzecz D. R. było konsekwencją wpływu wywieranego przez nią na spadkodawczynię, a nie zaś prawdziwym przejawem woli testatorki.

Na tle powyższych rozważań wskazać należy, iż w ocenie Sądu z żadnym przypadkiem stan zdrowia Z. P. (1) nie wyłączał jej zdolności do sporządzenia prawnie skutecznego testamentu w dniu 10 lutego 2009 roku. Uczestniczka postępowanie kwestionowała wprawdzie stan zdrowia psychicznego spadkodawczyni w dacie jego sporządzenia, jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, iż Z. P. (1) cierpiała na chorobę

psychiczną wyłączającą możliwość testowania, pomimo jej – niejednokrotnie – dosyć nietypowego społecznie zachowania. Dlatego w ocenie Sądu stan zdrowia Z. P. (1) pozwalał jej na w pełni świadome sporządzenie testamentu notarialnego w dniu 10 lutego 2009 roku.

Tym Sąd uwzględniając ostatnią wolę zmarłej stwierdził, iż spadek po Z. P. (1), urodzonej w dniu (...) w W., zmarłej w dniu 6 października 2013 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 lutego 2009 roku, sporządzonego przed notariuszem H. W. w W., zarejestrowanym w repertorium (...), otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla W. M.w W. w dniu 23 sierpnia 2017 roku, nabyła w całości wprost D. R., co znalazło odzwierciedlenie w pkt I sentencji.

Zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego jest art. 520 § 1 kpc zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przepis powyższy określa ogólną zasadę ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, która może jednak w szczególnych sytuacjach ulec zmodyfikowaniu, świadectwem czego jest treść art. 520 § 2 i 3 kpc.

Gramatyczna wykładnia wskazanych przepisów jednocześnie wskazuje, iż zastosowanie określonych w nich instytucji prawnej i obciążanie poszczególnych uczestników kosztami zależy od samodzielnej oceny i decyzji Sądu. W postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników. Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego uczestnika (podobnie orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272; w postanowieniu z dnia 10 lutego 2012 roku, II CZ 159/11, LEX nr 1162665; Joanna Budnowska, Andrzej Zieliński: Zwrot kosztów postępowania nieprocesowego, Palestra 1995/7-8/58).

Tym niemniej zgodnie z art. 520 § 2 kpc, jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników lub Skarb Państwa.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie uczestniczka M. P. (2) wykazywała interes w tym, by Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy. Ponadto to na jej wniosek podejmowane były w toku niniejszego postępowania liczne czynności - w tym dopuszczanie dowodów z opinii biegłych sądowych. W efekcie Sąd uznał, iż koszty poniesione z tego tytułu tymczasowo przez Skarb Państwa w wysokości 3.638,38 złotych (postanowienia k. 192, 286, 370,470) powinny obciążać wyłącznie tę uczestniczkę.

Podstawę rozstrzygnięcia zawartego w pkt III sentencji stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 623 ze zm., powoływana dalej jako uksc), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie z art. 82 uksc jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Mając na uwadze powołane przepisy, finalny wynik postępowania oraz generujące koszty wnioski dowodowe składane w jego toku przez M. P. (2), Sąd w pkt III sentencji nakazał ściągnąć od tej uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa – Sądzie Rejonowego dla W. M.w W. kwotę 3.638,38 złotych.

Podstawę orzeczenia zawartego w pkt IV sentencji stanowił art. 679<sup>1</sup> kpc w zw. z art. 95i § 5 Prawa o notariacie w zw. z art. 2 ust. 2 uksc. Stosownie treści powołanych przepisów prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku (...) Sąd niezwłocznie wpisuje, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do Rejestru Spadkowego, a



wysokość opłaty za wpis wynosi 5 złotych (zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 września 2016 roku w sprawie sposobu uiszczania i wysokości opłat za wpisy dokonywane w Rejestrze Spadkowym przez notariusza albo Sąd, Dz. U. poz. 1420). W tym stanie rzeczy opłatą za dokonanie przedmiotowego wpisu należało obciążyć wnioskodawczynię, jako stronę inicjującą postępowanie w sprawie.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

**Zarządzenie:** (...).